J.S.: *Tzw. wymiar sprawiedliwości, w którym sądy nadzorują komorników i to one powinny być instancją, do której może się odwołać obywatel w przypadku złego działania urzędu skarbowego, czy wójta lub jakiejkolwiek innej jednostki. Sądy działają źle i jest kilka przyczyn tego stanu rzeczy; główną z nich jest to, że sędziowie są powoływani bez żadnej społecznej i obywatelskiej kontroli.* ***Naruszono art. 4 Konstytucji RP, fundamentalną zasadę, która mówi, że w Rzeczpospolitej władzę zwierzchnie sprawuje naród przez swoich przedstawicieli, albo bezpośrednio. To znaczy, że wybiera sobie sejm, posłów i posłowie wybierają rząd i jest władza wykonawcza, albo bezpośrednio posłów, czy senatorów, czy prezydenta*** *. Natomiast, jeśli chodzi o sędziów, którzy pełnią władzę sądowniczą, to zostało zachwiane. Sędziów nie wybiera naród, wybierają się sami. Minister mianuje asesorów, potem zgromadzenia sędziów wybierają kandydatów na sędziego. Drugą przyczyną jest to, że w tym procesie sędziami zostają młodzi ludzie bez doświadczenia, 29-letni ludzie dostają władzę – oni nie mają żadnego życiowego doświadczenia, nie mają jeszcze pewności siebie, w pełni ukształtowanej osobowości i oni już decydują o fundamentalnych sprawach ludzi, np. majątkowych, sięgających milionów. Naszym zdaniem to są główne powody korupcji wymiaru sprawiedliwości. Korupcji, czyli zepsucia. Do tego dochodzi korupcja materialna, powiązania z burmistrzem, z wójtem, bo wiadomo, że się spotykają na przyjęciach, są w jakiś sposób powiązani, także nigdy bezstronnie nie będą sądzić. My z kolegą, posłem Jachnikiem od lat walczymy o naprawę wymiaru sprawiedliwości. To, co wprowadził obecny sejm i większość, pan Ziobro, to są zmiany bardzo powierzchowne, mające raczej na celu skontrolowanie przez pana ministra paru sektorów, paru stanowisk, dyrektorów sądów.*

J.J.: *Upolitycznianie prokuratury i sądownictwa…*

J.S.: *Prokuratura wcale lepiej nie działa pod kierunkiem osobistym Pana Ministra, to możemy stwierdzić na podstawie doświadczenia. Sądy działają równie źle; nadal czekamy na prawdziwą reformę, a kiedy ona nastąpi – to Bóg jeden wie. Może wtedy, kiedy naród polski się zbuntuje. To są rzeczy znane na całym świecie. Musi być kontrola zewnętrzna nad każdą instytucją i nie mogą, za przeproszeniem, dzieciaki – absolwenci tuż po studiach być przy takiej władzy .*



Cały artykuł kliknij tutaj.